

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Naczelnny wódz litewskiej armii przybył do Polski

KOWNO, (PAT). Wczoraj wódz naczelny armii litewskiej, gen. Rasztikis, wyjechał o godz. 20.55 do Warszawy.

Na dworcu żegnali gen. Rasztikisa: minister wojny Musteikis, szef sztabu gen. Pundziewiczus, oraz cała generalicja i liezni wyżsi wojskowi w

liczbie kilkudziesięciu osób. Ze strony litewskiej MSZ przybył min. Girowinis wraz z p. o. szefa protokółu Jasińskim i kierownikiem wydziału polskiego konsulem Maczulisem. Ze strony polskiej żegnał gen. Rasztikisa min. Charwat w otoczeniu pełnego składu poselstwa. Poza tym przybyli na dworzec: generał w rezerwie Dirmantas, prezes związku kombatanów litewskich płk. Guzak, poseł na Sejm Williusz i oraz przedstawiciele organizacji wojskowych i cywilnych, wśród których zauważono przedstawiciela studenckiej organizacji rezerwy „Ramowe”. Zjawili się również przedstawiciele prasy.

Razem z gen. Rasztikisem wyjechał do Warszawy szef II oddziału płk. Dulksny i adiutant gen. Rasztikisa, mjr. Gecewiczus.

W podróży i w czasie pobytu w Polsce towarzyszy gen. Rasztikisowi polski attache wojskowy w Kownie, płk. dyp. Mitkiewicz. Na dworcu odjeżdżającego generała żegnały poza tym tłumy publiczności.

*
Rasztikis Statys, gen. bryg., urodzony 1. 9. 1896 r. w Kurszemaoh, pow. Szawelski. Ukończył gimnazjum w Mariampolu. Studiował na Uniwersytecie Wiltolda Wielkiego. Wykształcenie wojskowe: szkoła wojskowa w Tyflisie, b. armia rosyjska w r. 1917. Wyższe studia wojskowe zagranicą 1932 r. Do wojska litewskiego wstąpił jako ochotnik w marcu 1919 r. Brał udział we wszystkich walkach przeciw bolszewikom, szczególnie odznaczył się w bojach pod Dyneburgiem, gdzie był ciężko ranny i dostał się do niewoli, z której jednak szybko powrócił. Awans na generała w listopadzie 1937 r. Odznaczony orderem bojowym Witezi oraz innymi wysokimi orderami litewskimi i zagranicznymi.

Po wojnie w r. 1922 w sztabie głównym w r. 1926 szef o. 2 szt. gł., 1932 i 1933 r. dowódca 5 pułku piechoty, w 1934 r. kolejno dowódca dywizji i szef sztabu głównego.

W styczniu 1933 r. jeszcze jako pułkownik zostaje naczelnym wodzem armii litewskiej zaś od marca 1938 r. do grudnia 1938 pełni jednocześnie funkcje ministra obrony narodowej.



Gen. Rasztikis na manewrach, w otoczeniu generalicji i attachés wojskowych państw obcych, akredytowanych w Kownie. Obok stoi obecny premier litewski gen. Czernius.



Oddział wojska litewskiego w marszu.



Wojsko litewskie — na pozycji manewrowej

Nowy ambasador Sowietów w Warszawie

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. udzielił w dniu wczorajszym agremment desygnowanemu przez rząd ZSRR ambasadorowi w Warszawie, p. Mikołajowi Szaronowowi, dotychczasowemu posłowi ZSRR w Atenach.

WARSZAWA, (Tel. wł.). Placówka dyplomatyczna sowiecka w Warsza-

wie wakowała od listopada 1937 r., kiedy ambas. Dawtian opuścił Warszawę. Zastępował go ostatnio w charakterze charge d'affaires p. Listopad.

Nowy ambasador sowiecki rozpoczął służbę dyplomatyczną b. niedawno w Atenach. O agremment dla niego zwróciła się Moskwa w 2 dni po ustąpieniu Litwinowa.

W polityce ZSRR nie będzie zmian

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutersa donosi:

Rząd brytyjski otrzymał zapewne nie od komisariatu ludowego dla

spraw zagranicznych, że w polityce sowieckiej nie nastąpią w związku z dymisją Litwinowa żadne zmiany.

Manewry floty niemieckiej na duńskich wodach terytorialnych

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi z Kopenhagi:

W nocy z dn. 6 na 7 maja eskadra niemiecka, złożona z 35 jednostek, zarzuciła kotwice u wschodnich

wybrzeży Jutlandii na wysokości miejscowości Groenthoej i przeprowadzała tam manewry w ciągu całego 7 maja na terytorialnych wodach duńskich w odległości 8 mil morskich od wybrzeża.

Niemcy wysiedlają Polaków

BERLIN, (Pat). Fala wysiedlenia Polaków z ziem autochtonnych przybiera na sile. Liczba wydalonych w ostatnich kilku dniach Polaków ciągle wzrasta. Ciekawym szczególnie jest fakt, że m. in. nakaz opuszczenia ziemi ojczystej otrzymał ś. p. Woj-

ciech Boryczka ze Stawnicy, który zmarł przeszło 2 miesiące temu. Najwięcej wysiedleń następuje na pograniczu, przy czym władze pozostawiają b. krótki czas na wyjazd. Usuwają stamtąd co ruchliwszych Polaków.

Franco zgłosił ustąpienie Hiszpanii z L. Nar.

BURGOS, (PAT). — Oficjalnie komunikują tu, iż min. spraw zagranicznych Jordana wysłał do sekretarza tu Ligi Narodów następujący telegram:

„W imieniu rządu hiszpańskiego mam zaszczyt zakomunikować, że telegramem niniejszym Hiszpania notyfikuje swe wystąpienie z Ligi Narodów, zgodnie z par. 3 art. 1 paktu“

Włochy marzą o Macedonii?

PARYŻ, (Pat). Szereg dzienników i komentarzy do rozmów mediolańskich wyraża obawę, aby jednym z ich rezultatów nie było zaostrenie sytuacji na Bałkanach.

Przypisuje się mianowicie Włochom projekt podniesienia na nowo sprawy macedońskiej.

Rząd J. K. M. króla Anglii z zadowoleniem wita stanowcze słowa polskiego ministra spr. zagr.

LONDYN, (PAT). Stosunki polsko-niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska były wczoraj przedmiotem licznych interpelacji poselskich Izby Gmin.

Zapytany przez posła Labour Party Hendersona na temat propozycji polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnych różnic między Niemcami a Polską, Chamberlain odpowiedział:

„Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita stanowcze i zarazem pojednawcze słowa przemówienia, wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę

na propozycje, wysunięte przez niego w tej sprawie“.

Posel Labour Party Tom Johnston zapytał premiera, czy w czasie, zawiania układu polsko-angielskiego, ze strony angielskiej wyrażono opinię, iż byłoby pożądanym wszczęcie rozmów z Rzeszą dla przyjaznego rozwiązania sprawy. W odpowiedzi premier Chamberlain oświadczył:

„Rząd polski oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że rząd brytyjski powitałby przyjazne rozwiązanie, i nie ma powodu powątpiewania, że rząd polski uswiadomia sobie wagę zachodzących okoliczności. Z przemówienia płk. Becka z dn. 5 maja

wynika, że kwestia ta była już przedmiotem rozmów między rządami niemieckim i polskim jeszcze zanim gwarancja brytyjska udzielona została Polsce“.

Zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera, było następujące:

„Czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły stał tu i administracja Gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób“.

Butler odpowiedział: „Statut Gdańska uregulowany jest

przez traktat, a kwestia jakiegokolwiek zmiany statutu jest w praktyce sprawą, obchodzącą przede wszystkim kim strony, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednio najbardziej zainteresowane. Jest to ich sprawa dość do porozumienia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić. Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że rząd brytyjski chętnie widzi rozwiązanie różnic międzynarodowych drogą przyjaznej negocjacji, arbitrażu lub innych pokojowych środków, i że rząd brytyjski jest zawsze gotów użyć swoich doświadczeń w służbie doświadczeń z zainteresowanych stron“.

„Słodyczne“ protektoratu

Niemcy podporządkowują bezwzględnej kontroli całe życie kulturalne i społeczne w Czechach

PRAGA, (PAT). — Wobec wzmagających się z dniem każdym we wszystkich warstwach społecznych czeskich nastrojów antyniemieckich,

przejawiających się coraz częściej na zewnątrz wyraźnym występowaniem przeciwko istniejącemu stanowi rzeczy, władze niemieckie przeprowadzi-

ły szereg zarządzeń, zmierzających do całkowitej reglamentacji życia.

Prasa, radio, teatr, zostały pod porządkowane bezwzględnej i bezpośredniej kontroli, redakcje pism zowiązane były przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dostawiane tłumaczeniem komunikatów D. N. B. oraz innych agencji niemieckich. Reglamentacja ta dochodzi do tego stopnia, że się określa kolejność komunikatów na poszczególnych szpaltach dzienników.

Przemysł, handel zostały oprowadzone przez Niemców. Na podstawie specjalnego dekretu skierowanego do zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucji pieniężnych, domów handlowych, itp. wydelegowani zostali komisarze, przeważnie Niemcy.

Życie publiczne w lokalach, na ulicy, jest pod stałym dozorem sztabu wywiadowego, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze również językiem czeskim.

„Miasto medyczne“ powstanie w Wilnie

Budowa nowoczesnych klinik uniwersyteckich przy ul. Konarskiego wzdłuż lasu zakretowego „Przeprowadzka“ z Antokoja. Tu na i kilkanaście imionow Zioty h. Pieniądze muszą się znaleźć. Dzierżawcy winni jaknajprędzej zwolnić część zajmowanego terenu

W powieści: miasto medyczne powstanie w Wilnie — nie ma cienia przesady. Brzmi to tak rewelacyjnie, że aż się wydaje nieprawdopodobne. Niemniej jednak gigantyczny projekt z całą pewnością zostanie zrealizowany. Jasne, iż nie od razu Kraków zbudowano, „miasto medyczne“ nie powstanie w Wilnie w ciągu jednej chwili. Na to potrzeba lat, a ściślej... „piatiletki“. Pięć lat bowiem trwać ma wzniesienie nowoczesnych gmachów pod uniwersyteckie kliniki przy ul. Konarskiego.

Pełn lat nie jest długim okresem czasu jeśli chodzi o wykonanie na tak szeroka skalę zakrojonego projektu. Można więc powiedzieć, że roboty będą prowadzone w tempie szybkim, a nawet przyśpieszonym. I nic w tym pośpiechu nie ma dziwnego. Wzniesienie nowoczesnych klinik stanowi dla Wilna sprawę nagłą i palącą. Miasto nasze posiada piękne tradycje uniwersyteckie, specjalną zaś chlubą i dumą Wilna jest wydział medyczny — naukowe siły lekarskie, które dobrze są znane nie tylko w całym kraju, ale i poza granicami Polski.

Z jakże ogromną radością witamy

fakt stworzenia dla wileńskiej medycyny „naukowego miasta“. Przy ul. Konarskiego wzdłuż zakretowego lasu wyrosną nowoczesne kliniki, wyrosnie małe miasto medyczne, bodaj jedyne tego rodzaju w całej Europie. Jeszcze więcej będziemy się szczeni, jeszcze więcej będziemy dumni.

Zbłegiem okoliczności ulica Konarskiego i przyległe w gwarze wileńskiej są nazywane „Nowostrojka“, czyli dzielnicą „nowych zabudowań“. Powstaną tam nowe, piękne zabudowania i pięknemu celowi będą służyć.

Warunki są idealne nie tylko dla pracy naukow. ale i dla tych wszystkich, którzy wypełnią kliniki, — dla chorych. Przyległe lasy zawierają zapasy rezerwuaru świeżego, balsamicznego powietrza, co w tym wypadku jest bardzo ważne i istotne.

To nie przypadek, że właśnie przy ul. Konarskiego stanie kompleks współczesnych domów zdrowia — klinik. Cały ten teren, oddzielający się wyjątkowo korzystnymi warunkami zdrowotnymi, był przewidziany z punktu widzenia urbanistycznego pod miasto Uniwersyteckie. Jest on zresztą własnością uniwersytetu. Wprawdzie część terenu zajmują je-

sze dzierżawcy (w czasach zaboru niektórych pousadzali tu rząd rosyjski), ale dzierżawy konczą się szczęśliwie akurat w bieżącym roku, tak że Uniwersytet nie bęznie, a przy najmniej nie powinien mieć żadnych przeszkód w realizowaniu swego, posiadającego kolosalne znaczenie dla Wilna, przedsięwzięcia.

Budowę klinik przy ul. Konarskiego zaprojektował i prowadzi Uniwersytet Stefana Batorówego. Nie trzeba podkreślać, że sprawa ta leży na sercu głównie wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu.

Na Antokoju, gdzie znajdują się obecnie kliniki, nie ma miejsca na dalszą rozbudowę, nie mówiąc już o modernizacji klinik. Co więcej: niektóre lokale są za ciasne i wręcz nieodpowiednie.

Medycyna nie może pozwolić sobie na stagnację, na zastój, bezruch i skrupowanie, bo okazałyby się one dla niej zabójcze. W żadnej innej dziedzinie postęp nie odgrywa tak decydującej roli, jak w medycynie. Lecznictwo, nie idące z duchem czasu, nierozporządzające wszystkimi najnowocześniejszymi środkami, skazane byłoby — jeśli nie na natychmiastową zagładę — to w każdym razie

na stopniowe obumieranie.

Dlatego też zapadła stanowcza, nieodwołalna decyzja przeniesienia klinik z Antokoja do klinik wszystkich.

Założenie „miasta medycznego“ przy ul. Konarskiego będzie ułatwione o tyle, że uniknie się nabywania wewnętrznych urządzeń. Po prostu dotychczasowe urządzenia i aparaty klinik na Antokoju zostaną zamontowane w nowych gmachach.

Translokacja z Antokoja na ulicę Konarskiego nie oznacza zerwania kontaktu z wojskiem. Współpraca z lekarzami wojskowymi będzie nadal utrzymana. W ogóle „miasto medyczne“ nie zamierza od nikogo się odgradzać. Odwrotnie. Chętnie jest widziana, i nie tylko widziana, ale i b. pożądana — taka tendencja, by magistrat, budując miejskie szpitale, wznosił je właśnie obok nowych klinik. Oczywiście szpitale miejskie mogą na tym sąsiedztwie tylko skorzystać, trudno więc nawet sobie wyobrazić, by wbrew zdrowemu rozsądkowi budowane były gdzieindziej.

„Miasto medyczne“ zajmie przestrzeń około 10 ha, koszt budowy zaś wyniesie kilkanaście milionów złotych.

Szkice zostały już przygotowane. Rozpoczęcie robót uzależnione jest od otrzymania pieniędzy. Na tym miejscu należy podkreślić z naciskiem, że potrzebne kapitały muszą się znaleźć. Pieniądze muszą być na ten cel przyznane jak najrychlej. Chodzi przecież o najcenniejszy skarb — o zdrowie ludzkie. To jedno stwierdzenie stawia inwestycje na pierwszym miejscu przed innymi, to jedno stwierdzenie wystarcza, by budowę klinik uznać za przedsięwzięcie niecierpiące ani chwili zwłoki.

Dzierżawcy w imię ogólnego dobra powinni jak najszybciej zwolnić część zajmowanego terenu. Odnosne czynnik zaś wyasygnować od razu odpowiednie sumy.

Dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Opieki Społecznej i Zarządu Miejskiego w Wilnie budynek Instytutu badań i walki z nowotworami stanie już w ciągu nadchodzącego lata. W ślad za tym pójdzie niechybnie wznoszenie gmachów innych klinik.

Sprawa budowy „miasta medycznego“ jest tak doniosłą, że do tego tematu jeszcze nie raz wypadnie powrócić.

ANATOL MIKUŁKO.

Kowno wobec mowy min. Becka

Kowno, 6 maja 1939 r.

W dniu 28 ub. m. radiostacja litewska transmitowała mowę kanclerza Hitlera. Mowa polskiego ministra spraw zagranicznych — wbrew doniesieniom niektórych źródeł polskich — transmitowana nie była. Dopiero o godz. 15 nadano ją w tłumaczeniu litewskim w ramach popołudniowego dziennika radiowego.

Prasa tym razem wyprzedziła radio. Dwa z ukazujących się ok. godz. 13 dzienników zdążyły dać własne streszczenia. Katolicki „XX Amzius“ zaopatrzył je w tytuł: „Beck odrzucił wszystkie żądania Niemiec“, organ ludowców „Lietuvos Žinios“ — „Co powiedział dzisiaj Beck“. Poza tym oba te pisma zamieściły obiektywne notatki informacyjne o Gdańsku i Gdyni. Trzecie pismo popołudniowe, półtorzędowy „Lietuvos Aidas“ umieścił tylko fotografię min. Becka, zapowiadając ogłoszenie jego mowy w następnym wydaniu porannym, gdzie się ona ukaże pod tytułem: „Polska nie zezwoli na odsunięcie siebie od Bałtyku“ Jednocześnie ogłoszono tekst odpowiedzi polskiej na memorandum niemieckie:

„Rząd polski nie zgadza się z opinią rządu niemieckiego, że porozumienie z r. 1934 miało złać Polskę“.

Prasa popołudniowa najczęściej miejsca poświęca mowie min. Becka i polskiemu memorandum. Obok pełnych tekstów obu oświadczeń przynosi ona odgłosy opinii światowej w formie komunikatów w urzędowej agencji „Eita“, bądź też doniesień korespondentów tych pism z głównych stołic, m. in. i w Warszawie.

„Lietuvos Aidas“ w artykule wstępnym pisze:

„We wszystkich kwestiach spornych Polska przez usta Becka oświadczyła w dniu 5 maja Niemcom dosyć stanowczo „nie“. Jednak, jak i w mowie Hitlera, obok tego „nie“ w odpowiedzi Becka pozostawiono możliwość pokojowej likwidacji istniejącego napięcia. Podkreślając szersze pragnienie pokoju, Beck zaznaczył jednak, że „dla Polski nie istnieje pojęcie pokoju za wszelką cenę“. Bardzo cennym, niż pokój, jest honor narodu. Takimi słowami Beck zakończył swe oświadczenie. Należałoby z tego wyciągnąć wniosek, że Polska zgodzi się rokować z Niemcami w sprawie „nowego ułożenia stosunków“ tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy przedstawiają propozycje honorowe, nie naruszające suwerenności praw Polski i oparte na wzajemności. Byłoby dziś przedwczesne przewidywać, w jaki sposób zareagują Niemcy na taką odpowiedź Polski. Jedno wszakże jest wyśniewane — stosunki polsko-niemieckie wcho-

dzą w stadium decydujące.“
To samo pismo zamieszcza dziś list swego warszawskiego korespondenta

o reakcji opinii polskiej na żądania Hitlera:

„Żądania te nie są nawet, naprawdę jakiejś fantastyczne. Niejedno państwo przyjąłoby je z wdzięcznością. Lecz, amb. Moltke od bardzo dawna mieszka w Polsce, a nie rozumiał jeszcze jak widzieć, uczuć i psychiki narodu polskiego. Poddał się takiemu żądaniu daje się uzgodnić z „filozofią“ zjadaczy powszedniego chleba, ale burzy ono ambicje, złą zanie z ideą moarstwową. P. Moltke musi lepiej o tym wiedzieć...“

„XX Amzius“ w artykule „Drzwi jeszcze nie zatrzasknięte“ snuje takie rozważania:

„Polska powiedziała „nie“, lecz nie zatrzasknęła drzwi do porozumienia, zgadza się ona rokować z Niemcami, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli Niemcy wezmą pod uwagę jej zasadnicze stanowisko. Położenie polityki niemieckiej stało się dosyć delikatne, drażliwe: tym razem wątpliwym jest, by Berlin mógł mieć nadzieję na osiągnięcie swych celów bez użycia siły. Skorzystanie zaś z siły oznaczałoby wojnę powszechną, gdyż nie ma wątpliwości, że Beck nie powiedziałby Berlinowi tak śmiało, chociaż i grzeźnienie „nie“, gdyby nie był całkiem pewien pomocy Anglii i Francji. Pewność ta jest zresztą zupełnie zrozumiałą, gdyż po likwidacji Czechosłowacji sytuacja w Europie tak się ukształtowała, że Anglia i Francja stanęły wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa. Z tego względu wieczorowa mowa min. Becka nie ułatwia sytuacji politycznej Europy, nie rozprasza chmur na jej horyzoncie; napięcie pozostaje nadal.“

„Lietuvos Žinios“ wreszcie pod tytułem „Położenie w Europie nie wyjaśniło się, tylko Polska odpowiedziała Niemcom wyraźnie“ opiniuje:

„Pozostaje tylko: albo wojować, albo zgodzić się z istniejącym stanem rzeczy, albo — jeżeli się nie będzie przywiązywało zbyt wielkiej wagi do poczucia honoru i do ambicji — rokować, ale na tę możliwość nie ma, jak wynika z oświadczenia Becka, prawie żadnej nadziei.“

Przytoczone powyżej glosy głównych organów prasy kowieńskiej odpowiadają rzeczywistym nastrojom opinii litewskiej. Imponuje jej bezkompromisowe stanowisko Polski, jako odwaga, której w swoim czasie zabrakło innym partnerom Rzeszy. Ale „filozofia zjadaczy chleba“ byłaby bardziej zrozumiała i... wygodna. Bo zdają tu sobie sprawę, iż w wypadku zbrojnego zatargu pomiędzy Rzeczypospolitą i Rzeszą nie da się — pomimo deklaracji o neutralności — pozostać na boku. A Litwa wolałaby uniknąć konieczności uczynienia wyboru pomiędzy dwoma wielkimi sąsiadami.

Przemówienie min. Becka wzorem dla dyplomacji

Przychylnie głosy Ukraińców

Prasa ukraińska podała dosłowny tekst przemówienia min. Becka, a niektóre gazety („Nowyj Czas“) umieściły jego fotografię. Dzienniki ukraińskie jednak nie ograniczyły się tylko do umieszczenia dosłownego tekstu, lecz zaopatrzyły go pewnymi komentarzami i starały się z niej wyciągnąć wnioski na przyszłość.

„Dziło“ z dnia 7 maja w artykule „Pokój, lecz nie za wszelką cenę“ pisze: „Cały świat polityczny oczekwał przemówienia min. Becka jako odpowiedzi na przemówienie Hitlera. Przemówienie min. Becka można scharakteryzować jako oświadczenie, podkreślające przede wszystkim momenty prestiżowe, zwracające największą uwagę na godność państwa... Nie wypada zapominać, że moment prestiżu w polskiej polityce zagran. od 1926 r. zawsze grał wielką rolę. Nawiększy kryzys przeżywał sojusz polsko - francuski na skutek wielkiej drażliwości marsz. Piłsudskiego i min. Becka na punkcie tych inponderabliów, które były według ich mniemania naruszone, wskutek jednostronnego traktowania i interpretowania tego sojuszu przez Francuzów. Motyw prestiżowy grał wielką rolę w stosunku Polski do Małej An-

tanty, w niecenności do Ligi Narodów i do paktów zbiorowego bezpieczeństwa, w których możnaby było wyczuć lekceważenie lub obraźliwo-protekcyjne podejście. Trzeba stwierdzić, że polska polityka zagraniczna w ostatnich kilkunastu latach, stale podkreśla konieczność ustosunkowania się do niej, jako do samodzielnego czynnika i zdobyła sobie w świecie uznanie i zrozumienie. A wiele ku temu przyczynił się fakt zawarcia w 1934 r. porozumienia polsko-niemieckiego

Min. Beck powiedział pod adresem Niemiec niemało gorzkich słów, chociaż w sposób wybitnie zręczny. Odrzucił obydwie żądania Niemiec, tak co do przyłączenia Gdańska do Rzeszy, jak i co do eksterytorialnej drogi, która łączyła Prusy Wschodnie z Rzeszą... Jednym słowem mamy w przemówieniu min. Becka, jak i w przemówieniu kanclerza Hitlera, elementy bardzo różne — takie, które można wykorzystać dla dobra pokoju, jak i takie, które, ktokolwiek idąc po linii własnych interesów mógłby interpretować, jako zaostrzenie sytuacji. Ten, podwójny charakter przemówienia min. Becka mieści się w jednym jego zdaniu: „Pokój, lecz nie za wszelką cenę“. Mamy wrażenie, że

znajdujemy się w okresie rozmów o cenę, o jej wysokość i jej wartość dla obu stron... Tylko z perspektywy dłuższego czasu można będzie ocenić praktyczno-polityczny wpływ przemówienia na dalszy ciąg wypadków historycznych, jakich jesteśmy świadkami. Ukraińcy, zycząc sobie, ażeby to przemówienie wpłynęło korzystnie dla zachowania pokoju, a nie wzniecenia wojny, i, ażeby niektóre zwroty w przemówieniu min. Becka miały korzystny wpływ na bieg wewnętrznej, polskiej polityki narodowościowej“.

„Nowyj Czas“ z dnia 8-go maja 1939 roku w artykule „Słowa nowsze i umiarkowane“ pisze: „Niemięci byli oczekiwani nie tylko w Polsce dzisiaj przemówienie min. Becka jest od ostatniego przemówienia Hitlera bezwzględnie najważniejszą enuncjacją w masztabie europejskim. Przemówienie to jest klasycznie „beckowskie!“ „Jest w nim cały żywy min. Beck, dyplomata, który w stroju pułkownika artylerii reprezentuje się nie lepiej, niż w fraku dyplomatycznym; dyplomata i polityk, w którego rego przemówieniach — zresztą dość rzadkich, — zawsze wiadomym jest „Jak“ a nie „Co“. „Jak“ niezmiennie, ogólnie znane słuchaczom polskim i nie polskim: dźwięczny bas męski, chłodnie — zdystansowane brzmienie, lapidarność żołnierska połączona z ostrożnością sztabowca. Tym więcej w dzisiejszym jego przemówieniu zasługuje na uwagę jego „Co“ — me ritum.“

Przemówienie to możliwie wejdzie do podręczników szkół dyplomatycznych, jako wzór, jak powinien przemawiać, w odpowiedzi na żądanie czy groźby państwa silniejszego przedstawiciel państwa słabszego i mimo tego nieskończonego do ustęstwa w sprawach zasadniczego znaczenia. Jest w tym przemówieniu nie tylko retoryczne, lecz częściowo i merytoryczne umiarkowanie rzecznika strony materialnie słabszej w sporze, ale na tle tego umiarkowania tym dobitniej uwypukła się zasadniczość odpowiedzi: „Nie znamy pokoju — za wszelką cenę“ i „Nie damy się odeprzeć od Bałtyku“. Rzeczywiście przemówienie min. Becka brzmi, jak wołanie Lutra: „Przy tym stoję i inaczej nie mogę“.

Po historycznej mowie min. Becka



Moment spontanicznej manifestacji ludności Warszawy na dziedzińcu MSZ na cześć państwa ministra Becka, po jego historycznym przemówieniu w Sejmie w dn. 5 kwietnia br.

Kontraktowanie zasiewów konopi

TOWARZYSTWO LNIARSKIE POSZUKUJE NA TERENIE WOJ. WILEŃSKIEGO I NGWOGRODZKIEGO gospodarstw rolnych, posiadających dobrze osuszone torfowiska nizinne, bądź żyzne gleby mineralne dla zawarcia kontraktów na wyprodukowanie słomy konopnej. Odbiór konopi jesienią, po ustalonej z góry cenie.

Nasiona konopi południowych dostarcza Towarzystwo Lniarskie. Po wzorze kontraktów i dodatkowe informacje należy się zwracać do Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ul. Św. Jacka Nr 2, tel. 7-15

PROSZKI
"MICROD-NEUMON"
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
Zadaje się wyjątkowo proszków za zn. fabr. „KOGUTEK”
GASECKIEGO
tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Gminny w Ejszyszkach niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robocizny: wykonanie murów II pietra, ciesielskiej, blacharskiej oraz roboty stolarskiej łącznie z materiałem przy budowie 7-klasowej szkoły powszechnej w Ejszyszkach

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Gminny w dni powszednie w godzinach urzędowych oraz Wydział Powiatowy w Łidzie (referat budowlany w godz. od 10-12 Słupki kosztorysy otrzymać można w Zarządzie Gminnym w Ejszyszkach za opłatą zł 3 (koszt druku).

Oferty wypełnione i podpisane słupki kosztorysy z podaniem siedziby adresu oferty, należy składać w zamkniętych i zalaconych kopertach z nadpisem „Oferta do przetargu w dniu 12 maja rb. w Zarządzie Gminnym w Ejszyszkach najpóźniej w dniu 12 maja rb. do godziny 10 rano. Oferty złożone po terminie rozpatrywane nie będą.

Do oferty winno być dołączone wadium w wysokości 5% sumy zaoficerowanej w gotówce banknotami za wyjątkiem bilonu lub obligacjami pożyczek państwowych.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11.

Rozpatrzenie ofert, uznanie ich ważności, jako też powierzenie robót nastąpi zgodnie z przepisami o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29.I. 1937 r. Dz. URP Nr 13, poz. 92).

Zarząd Gminny zastrzega sobie swobodny wybór oferty, powierzenie części robót, przeprowadzenie usługo przetargu oraz ewentualne unieważnienie przetargu.

Ejszyski, dn. 1 maja 1939 r.
Wójt
(—) J. Wojciechowiec.

Km. 223/39.

Obwieszczenie o LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Adam Wysocki, mający kancelarię w Mołodecznie, (lokal Sądu Grodzkiego), na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 10 w Mołodecznie, ul. Kościuszki, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Janusza Józefa Antoniego składających się z tytoniu: machorka przednia 70 kg, oszacowanych na łączną sumę zł 840.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 5 maja 1939 r.

Komornik
(—) Adam Wysocki.

NASIONA SIEWNE

Inu długowłóknistego wysokiej jakości, oraz konopli jugosłowiańskich oryginalnych są jeszcze do nabycia Towarzystwo Lniarskie w Wilnie
Św. Jacka 2, tel. 7-15
po cenie: nasiona Inu 62 zł za 100 kg loco stacja Nowa Wileńska, nasiona konopli 90 zł za 100 kg loco Katowice - nosz przesyłki nasion dla rolników według taryfy ulgowej.
Warunki nabycia: Zaliczka w wysokości 15 zł za 100 kg Inu i 25 zł za 100 kg konopli, reszta za zaliczeniem kolejowym. — Wykonanie zamówienia natychmiastowe.

Reprezentacyjne Kino **CASINO**
Casino dla wszystkich! Wszyscy do Casina!
DZIEŚ PREMIERA! Wielki film o emocjonującej, pełnej napięcia akcji Sensacyjne dzieje uczonego, który przeżył własną śmierć

UKRESU DROGI

W rolach głównych JUNOSZA-STĘPOWSKI, Matkiewicz-Domańska, Cwiklińska, Tamara Wiszniewska, Brodniewicz, Brodzisz, L. Fritsche Reżyseria Mical warsz.ński.
Nad program: Kolorowy dod. Walta Disney. Bilet hon, I ulgi nieważne

PAUL MUMMI
Dziś Największy aktor świata
oraz Miriam Hopkins w rewelacyjnym filmie
„Kobieta którą kocham”
Reż. Anatol Litwak. Piękny kolorowy nadprogram.

HELIOS Dziś ostatni dzień. Genialny aktor Charles BOYER i znakomita Gaby Morlay w porywającym filmie
„Miłość w kajdanach”
Następny program
CLAUDETT COLBERT
w wielkim filmie miłości i radości
PANNA EWA

MARS Dziś premiera. Pocz. o 4-ej. Piękny podwójny program
1) Film sensac. szpiegowski
2) Wzruszający dramat salonowy
SZALONA POGOŃ
Blaski i cienie kobiety
Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry
SWIATOWID „PAWEŁ i GAWĘŁ”
W rolach głównych: Grossówna, Dymśka i Bodo
Początki seansów o godz. 4-6-8-10-ej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-ej

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Na Kursach Kroju i Szycia
Wilno, Wileńska 34 m. 21
został otwarty 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań
Opłata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej.
Dla przyjezdnych mieszkanie zapewni

LEKARZE
DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-13 i 3-8.

DOKTOR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-8.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowska
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Małgorzata Lanterowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasńskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet kosmetyczny oddzielnego trykoty, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, rupieża, usuwanie tłuszczu z broder i brzośca, kremy odmiłżające wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

PRACA
NAUCZONKA-wychowawczyni w średnim wieku poszukuje posady. Francuski praktycznie. Że wyjechać. Oferty: „Kurjer Wileński” dla A. T.

1.000 zł lub więcej pożyczę, kto da mi jakkolwiek stałą pracę, z zawodu jestem krawiec. Adres w Redakcji.

LETNISKA
LETNISKO, folw. Piwień Romanowski, p. Bujwidze, miejscowość malownicza, las sosnowy, rzeka Willa, 3 pokoje z kuchnią, produkta na miejscu (można z utrzymaniem lub bez utrzymania), dojazd autobusem do samego miejsca zamieszkania.

KINO Dziś Wspaniały dramat o miłości i poświęceniu p. t. Rodziny Kolejowej
ZNICZ „Strzelec z Bengali”
W rolach głównych: Schirley Temple i Victor Mc Laglen
Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

OGNIKO Narodziny gwiazdy
Dziś. Pierwszy nowoczesny film kolorowy p. t.
Film ukazujący blaski i nędzę sławy. W rol. gl. JANET GAYNOR i FREDRIC MARCH
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej

OGŁOSZENIE
łatwie znaleźć dobre MIESZKANIA I SŁUŻBY

LOKALE
Do wydzierżawienia KAWIARNIA i CUKIERNIA z wyszynkiem piwa, dobrze prosperująca, stała klientela, pierwszorzędne miejsce handlowe, całkowite urządzenie. Warunki dogodne. Szczegółowych informacji udziela Chrześcijańskie T-wo Dobroczyńności w Postawach, woj. wileńskie.

MIESZKANIA 5-6-pokojowego poszukuje lekarz, profesor Uniwersytetu. Zgłoszenia do Adm. „K. W.” pod „Lekarz” lub telef. 11 81.

Kupno i sprzedaż
JUŻ SA u nas do nabycia najnowsze podręczniki do nauki KROJU i modelowania ubiorów damskich i męskich; w cenie zł 8 za egzempl. Informacje wysłać się bezpłatnie. Kursy kroju Adama Duszy, Wilno, ul. Żelińskiego 10.

OKAZYJNIE sprzedam motocykl 100 c/w. marki „Excelsior” b. tanio — ul. Bobrujska 12-1 w godz. 15-17.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wiwulskiego 6-10 Jan Kuczyński

Matrymonialne
KAWALER, fachowiec inteligentny posiada male oszczędności oraz działkę gruntu koło Wilna w miejscu letniskowym, pozna pannę do lat 30 z nieruchomością i gotówką w Wilnie ewentualnie poza Wilnem. Cel matrymonialny. Zgłoszenie kierować do „Kurjera Wileńskiego” pod „Cel”.

RÓŻNE
POSZUKUJE majątku blisko Wławy, ceną 120 tysięcy K. Śląski, poczta Trzebczyk.

KUPIĘ lub wydzierżawię 5-30 ha z zabudowaniem. Oferty do redakcji pod „Amator”.

KRAWIEC męski i damski szyje kostiumy od 20 zł, płaszcze od 15 zł, spodnie od 4 zł. Robota i wykończenie solidne, głąby uszycie nie podobało się, zwracam natychmiast pieniądze za materiał. Ul. Rozbrat 24-1.

5 ZŁOTYCH za naukę jazdy motocyklem (sejka). Wynajem zgłoszenia godz. 15-18 S. Stankiewicz, Rzezcza 8 r. 3 (Zakret).

ZGUBIONY weksel na 100 zł, wystawiony przez p. Karola Baumana — unieważnia się.

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN
Wilno, Niemiecka 35, tel. 605
OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

REDAKTOZY DZIAŁÓW, Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depezyowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Lezczycy — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno i Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30 — 15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz. Utańska 11. Łuck. Wójciszewska 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odniesieniem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz. Najmieszkie ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tużym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o. o. Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. w E. Kottarskiego. Wileńska 11